

Sygn. akt VI GC 736/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2021 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. H.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda J. H. kwotę 5 800 złotych (pięć tysięcy osiemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 4 800 złotych za okres od dnia 24 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty,
- 1 000 złotych za okres od dnia 20 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda J. H. kwotę 965,65 złotych (dziewięćset sześćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 29 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

IV. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda J. H. kwotę 3 717 złotych (trzy tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1 072,64 złotych (jeden tysiąc siedemdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa;

VI. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża pozwanego (...) spółkę akcyjną z siedzibą w S. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 736/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 stycznia 2019 roku powód J. H. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 4 800 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia zapłaty i kwoty 965,65 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...), do jakiej doszło w dniu 08 lutego 2016 roku na skutek kolizji drogowej z winy

sprawcy posiadającego zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (w zakresie kwoty 4 800 złotych) oraz tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia 23 stycznia 2019 roku (w zakresie kwoty 965,65 złotych).

W uzasadnieniu powód wskazał, że przedmiotowa szkoda została zgłoszona pozwanemu jako ubezpieczycielowi sprawcy szkody. Po przeprowadzeniu oględzin pojazdu pozwany poinformował powoda, iż szacowany koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przekracza jego wartość w stanie sprzed szkody, wobec czego wysokość szkody została ustalona na kwotę 4 800 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (6 700 złotych) a wartością pojazdu po szkodzie (1 900 złotych). Po znacznym upływie czasu pozwany przeprowadził rozpytanie poszkodowanego D. H. i sprawcy zdarzenia – P. S.. Z powyższych czynności zostały sporządzone protokoły, na podstawie których następnie pozwany wydał decyzję odmawiającą przyznania odszkodowania za przedmiotową szkodę argumentując, że opis oraz charakter zdarzenia przedstawiony przez obu uczestników zdarzenia różni się od siebie, co w ocenie pozwanego wskazuje na to, że opisane w zgłoszeniu szkody i protokole oględzin uszkodzenia nie powstały w przedstawionych przez uczestników zdarzenia okolicznościach. Powód wyjaśnił, że wzywał pozwanego do zapłaty wskazując, że nie zgadza się z odmową przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela, jednakże bezskutecznie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 lutego 2019 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 818/19 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu kwestionując okoliczności zdarzenia ubezpieczeniowego i własną odpowiedzialność.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że po otrzymaniu zgłoszenia przedmiotowej szkody w sposób rzetelny przeprowadził postępowanie likwidacyjne, zaś analiza całokształtu sprawy skutkowałą odmową zapłaty odszkodowania. Pozwany wskazał, że z zebranego w toku postępowania likwidacyjnego materiału wynika, że do uszkodzenia pojazdu nie mogło dojść w okolicznościach deklarowanych przez uczestników.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 18 grudnia 2020 roku” (data prezentaty: 2020-12-28, k. 267 akt) powód J. H. wniósł o zmianę powództwa domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 5 800 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4 800 złotych za okres od dnia 01 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty i 1 000 złotych za okres od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty, a także kwoty 965,65 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 15 kwietnia 2021 roku” (data prezentaty: 2021-04-19, k. 285 akt) powód J. H. sprostował oczywistą omyłkę wskazując, że domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty 5 800 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4 800 złotych za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia zapłaty i 1 000 złotych za okres od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty, a także kwoty 965,65 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 lutego 2016 roku w godzinach porannych w okolicach miejscowości M. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do D. H. i Z. H..

Sprawca kolizji – P. S. kierujący wówczas pojazdem marki A. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) – posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S..

W związku z tym, że P. S. uznał swoją winę za spowodowanie przedmiotowej kolizji, kierujący pojazdami zdecydowali o niewzywaniu na miejsce zdarzenia policji. Bezpośrednio po kolizji na miejsce zdarzenia przyjechał, wezwany przez D. Z. H. – jego ojciec, który na kartce spisał protokół powypadkowy (oświadczenie), który następnie został podpisany przez kierujących.

protokół powypadkowy – k. 16 akt , zeznania świadka Z. H. – protokół rozprawy z dnia 11 września 2019 roku – k. 101-103 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:04:38-00:17:32), zeznania świadka D. H. – protokół rozprawy z dnia 27 listopada 2019 roku – k. 130-131 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:13-00:06:52), kserokopia dowodu rejestracyjnego – 14-15 akt

D. H. zlecił naprawę pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. H. i w dniu 08 lutego 2016 roku zawarł z nim jako cedent umowę przelewu wierzytelności w postaci odszkodowania w związku ze szkodą w tym pojeździe z dnia 08 lutego 2016 roku. Taką samą umowę zawarł z J. H. także drugi współwłaściciel pojazdu – Z. H..

umowy przelewu wierzytelności – k. 17, 18 akt

W dniu 09 lutego 2016 roku szkoda w pojeździe marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstała w wyniku zdarzenia z poprzedniego dnia została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy szkody – (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S..

Po przeprowadzeniu oględzin pojazdu w dniu 12 lutego 2016 roku, w wiadomości mailowej z dnia 18 lutego 2016 roku ubezpieczyciel poinformował J. H., że z uwagi na to, iż oszacowany koszt naprawy może przekroczyć wartość pojazdu sprzed szkody, koszty naprawy nie zostaną pokryte, a odszkodowanie zostanie wypłacone w kwocie stanowiącej różnicę wartości pojazdu sprzed i po szkodzie. Nadto pozwany ubezpieczyciel wskazał, że wstępna wysokość szkody została ustalona na kwotę 4 800 złotych, która to kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (6 700 złotych) a wartością pozostałości po pojeździe (1 900 złotych). Następnie wiadomością mailową z dnia 03 marca 2016 roku ubezpieczyciel poinformował J. H., że zakończenie postępowania likwidacyjnego w terminie 30 dni nie jest możliwe z uwagi na brak kompletu wymaganych dokumentów, tj. potwierdzenia okoliczności zdarzenia przez sprawcę.

protokół szkody w pojeździe – k. 19-20 akt, wydruk wiadomości mailowych – k. 20-24 akt

W dniu 29 kwietnia 2016 roku na zlecenie (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. przeprowadzono rozpytanie kierujących – D. H. i P. S. – co do przebiegu zdarzenia z dnia 08 lutego 2016 roku. Z powyższych czynności zostały sporządzone stosowne protokoły.

protokoły rozpytania na okoliczność zdarzenia ubezpieczeniowego – k. 25-27, 28-30 akt

Decyzją z dnia 09 maja 2016 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania tytułem szkody w pojeździe marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 08 lutego 2016 roku wskazując, że charakter i opis zdarzenia obu uczestników znacznie różnią się od siebie, co daje podstawy do przyjęcia, że deklarowane uszkodzenia przedmiotowego pojazdu nie powstały w przedstawionych okolicznościach.

decyzja – k. 31 akt, wezwanie do zapłaty z dnia 12 maja 2016 roku – k. 32-34 akt, pismo ubezpieczyciela z dnia 13 czerwca 2016 roku – k. 35-36 akt, wezwanie do zapłaty z dnia 07 lipca 2016 roku – k. 37-38 akt, pismo ubezpieczyciela z dnia 09 sierpnia 2016 roku – k. 39 akt

Do uszkodzeń samochodu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) mogło dojść w okolicznościach wskazanych przez uczestników zdarzenia – D. H. i P. S.. Uszkodzenia samochodu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) korelują z uszkodzeniami pojazdu marki A. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) pozostając ze sobą w związku przyczynowo – skutkowym.

opinia biegłego sądowego J. Z. – k. 171-195 akt

W okresie likwidacji szkody na lokalnym dla poszkodowanego rynku zakłady naprawcze zbliżone do III kategorii nadanej przez (...) Izbę Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. stosowały stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80-100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac oraz stawki za prace lakiernicze w kwocie 80-120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) przeprowadzonej po kolizji z dnia 08 lutego 2016 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 90/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części pozwalających na przywrócenie pojazdu do stanu przed szkody pod każdym względem wynosiły kwotę 20 826,91 złotych brutto.

Wartość pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym, a więc przed kolizją z dnia 08 lutego 2016 roku wynosiła 7 100 złotych brutto.

Wartość pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie uszkodzonym po kolizji z dnia 08 lutego 2016 roku wynosiła 1 300 złotych brutto.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 219-255 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, w tym znajdujących się w aktach szkody, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Odnośnie osobowych źródeł dowodowych, to Sąd dał wiarę zeznaniom świadków Z. H. i D. H. w zakresie, w jakim potwierdzili oni przebieg kolizji drogowej z dnia 08 lutego 2016 roku oraz zdarzeń, jakie miały miejsce bezpośrednio po niej. Sąd zważył, że w tym zakresie zeznania powyższych świadków były spójne, logiczne i konsekwentne, a nadto pokrywały się z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy, w tym z wnioskami zawartymi w opinii biegłego sądowego.

Jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia Sąd ocenił natomiast zeznania świadka P. S., albowiem świadek nie pamiętał żadnych okoliczności związanych ze zdarzeniem drogowym z dnia 08 lutego 2016 roku.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie w zakresie ustalenia, czy sporne zdarzenie drogowe miało miejsce, miał dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych oraz ich wyceny, bezpieczeństwa ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych – J. Z.. Przedmiotowa opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne z powyższego zakresu, a zatem uprawnioną do przeprowadzania badań i sporządzania opinii danego rodzaju. Wykonano ją jednocześnie w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej i wymogami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego.

Biegły sądowy ustalił, że uszkodzenia pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) korelują z uszkodzeniami pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pozostając ze sobą w związku przyczynowo – skutkowym, co pozwala na przyjęcie, że do uszkodzeń pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) mogło dojść w okolicznościach wskazanych przez uczestników tego zdarzenia – D. H. i P. S.. Biegły sądowy wskazał

nadto, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przeciwstawienia się twierdzeniom, że zakres uszkodzeń powyższego pojazdu pozostających w związku ze zdarzeniem z dnia 08 lutego 2016 roku był inny aniżeli wynikający z dokumentacji fotograficznej zawartej w aktach szkody i kalkulacji ubezpieczyciela z dnia 12 lutego 2016 roku.

Powyższa opinia biegłego sądowego nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd także nie znalazł podstaw do zdezawuowania jej wartości i mocy dowodowej, toteż oparł się na niej dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie podzielając w całości założenia i wnioski biegłego sądowego.

Sąd oparł się także na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt sprawy ustalił zakres koniecznych prac naprawczych oraz wyliczył celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 08 lutego 2016 roku przywracającej jego stan do stanu sprzed tej kolizji, a także wartość tego pojazdu przed przedmiotową szkodą i w stanie uszkodzonym.

Powyższa opinia również nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd także nie znalazł żadnych podstaw do zdezawuowania jej wartości i mocy dowodowej i oparł się na niej dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie podzielając w całości przyjęte przez biegłego sądowego założenia i wnioski.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że po upływie wyznaczonego przez Sąd terminu do ustosunkowania się do opinii biegłego sądowego, który to termin dla pozwanego upływał z dniem 17 grudnia 2020 roku, pismem z datą w nagłówku „dnia 29 stycznia 2021 roku” (data prezentaty: 2021-02-02, k. 277 akt) ustosunkowując się do pisma powoda w zakresie rozszerzenia powództwa, pozwany wskazał, że nie widzi podstaw do uznania wartości pojazdu wskazanej przez biegłego sądowego.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie, uwzględniając zmiany dokonane pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 18 grudnia 2020 roku” (data prezentaty: 2020-12-28, k. 267 akt) oraz pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 15 kwietnia 2021 roku” (data prezentaty: 2021-04-19, k. 285 akt), powód J. H. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 6 765,65 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4 800 złotych za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia zapłaty, 1 000 złotych za okres od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty i 965,65 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...), do jakiej doszło w dniu 08 lutego 2016 roku na skutek kolizji drogowej z winy sprawcy posiadającego zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (w zakresie kwoty 5 800 złotych) oraz tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia 23 stycznia 2019 roku (w zakresie kwoty 965,65 złotych).

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu kwestionował fakt zaistnienia przedmiotowej szkody we wskazanych przez uczestników okolicznościach i zarzucił, że uszkodzenia pojazdów nie korespondują z podanymi przez uczestników w czasie rozpytania okolicznościami, wobec czego brak podstaw do przyjęcia przez pozwanego odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania z tytułu przedmiotowej szkody.

Jednocześnie z uwagi na niejednoznaczność sprzeciwu od nakazu zapłaty zarządzeniem z dnia 02 lipca 2020 roku zobowiązano pełnomocnika pozwanego – radcę prawnego T. Z. do jednoznacznego oświadczenia, czy pozwany kwestionuje również wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia

niniejszego zobowiązania, pod rygorem uznania, że kwestionuje wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia. Wobec braku odpowiedzi na zobowiązanie Sądu, zastosowano wskazany w powyższym zarządzeniu rygor i uznano, że pozwany kwestionuje także wysokość dochodzonego roszczenia.

Mając na uwadze określony wyżej zakres sporu w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy.

W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Dokonując oceny zasadności żądania powoda Sąd miał również na względzie, że stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężącemu na nim obowiązkowi, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscencji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82). Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 1975 roku, sygn. akt III CRN 26/75).

Mając na uwadze powyższy rozkład ciężaru dowodu oraz okoliczność, że pozwany kwestionował, ażeby do zdarzenia z dnia 08 lutego 2018 roku z udziałem pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło we wskazanych przez uczestników okolicznościach podnosząc, że uszkodzenia pojazdów nie korespondują z podanymi przez uczestników informacjami, to na powodzie spoczywał w pierwszej kolejności obowiązek wykazania, że w dniu 08 lutego 2016 roku doszło do zdarzenia drogowego we wskazanych przez uczestników okolicznościach, a także, że za to zdarzenie odpowiedzialność ponosi sprawca ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W ocenie Sądu powód powyższemu obowiązkowi sprostał i zdołał wykazać powyższe okoliczności za pomocą zaoferowanych dowodów, w tym w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu m. in. rekonstrukcji wypadków drogowych, która pozwala na ustalenie, czy uszkodzenia pojazdów biorących udział w kolizji z dnia 08 lutego 2016 roku korespondują z podanymi przez uczestników okolicznościami.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że kierujący pojazdami uczestniczącymi w przedmiotowej kolizji szczegółowo opisali przebieg zdarzenia w sporządzonym bezpośrednio po kolizji oświadczeniu, a nadto okoliczności te zostały potwierdzone przez przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków D. H. i Z. H.. Ich zeznania w tym względzie korelują ze sobą, a także z relacjami uczestników zdarzenia dotyczącymi jego przebiegu złożonymi w toku postępowania likwidacyjnego. W oparciu o powyższe, ale również i pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zdjęcia pojazdów, biegły sądowy ustalił, że do uszkodzeń pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) mogło dojść w okolicznościach wskazanych przez uczestników zdarzenia – D. H. i P. S., uszkodzenia sporne

pojazdu korelują bowiem z uszkodzeniami pojazdu marki A. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) pozostając ze sobą w związku przyczynowo – skutkowym. Wniosek ten Sąd w całości podziela. Odnośnie natomiast dokumentu w postaci „protokołu rozpytania na okoliczność zdarzenia ubezpieczeniowego” to Sąd zważył, że jako dokument prywatny stanowi on jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie o wskazanej tam treści, nie korzysta on natomiast z domniemania zgodności wskazanych tam okoliczności ze stanem faktycznym. Sąd miał na uwadze przy tym, że oparcie się wyłącznie na tych dokumentach stanowiłoby naruszenie zasady bezpośredniości i przepisów o dowodzie z zeznań świadków, przy czym przesłuchiwany w sprawie świadek D. H. potwierdził okoliczności wskazane przez niego w przedmiotowym protokole, zaś świadek P. S. nie pamiętał żadnych okoliczności spornego zdarzenia.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że w związku ze zdarzeniem z dnia 08 lutego 2016 roku odpowiedzialność za uszkodzenie pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) ponosi kierujący pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który korzystał z ochrony ubezpieczeniowej na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c. ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z 08 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II CNP 32/17, postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt: III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18 oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku w sprawie o sygn. akt I CR 151/88, wyrok z dnia 16 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1273/00, czy postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (pojazdu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72).

Mając na względzie powyższe – niezależnie od okoliczności ewentualnie dokonanej przez poszkodowanego naprawy pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...), jak i kosztów tej ewentualnej naprawy poniesionych przez poszkodowanego, za koszty restytucji przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 08 lutego 2016 roku należało uznać wydatki, jakie poszkodowany musiałby ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed tego zdarzenia pod każdym względem i to na ich podstawie należało określić należne odszkodowanie, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy, czy nie.

Podkreślić przy tym należy, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu i jednocześnie poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej oferty. Wskazać przy tym należy, że każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń. Nie ma zatem żadnych podstaw do tego, by uznawać również tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek sposób uśrednione. Jednocześnie w niniejszej sprawie, jak wynikało z opinii biegłego sądowego w okresie likwidacji szkody na lokalnym dla poszkodowanego zakłady (...) kategorii, a więc poziomem wyposażenia i wyszkolenia pracowników najbardziej zbliżonym do zakładu naprawczego powoda, stosowały stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 80-100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac oraz stawki za prace lakiernicze w kwocie 80-120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac. Zasadnym zatem było uwzględnienie w wysokości kosztów naprawy stawek w kwocie 90 złotych netto i w kwocie 100 złotych netto za roboczogodzinę odpowiednio prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych jako rynkowych, a zatem występujących powszechnie na lokalnym dla poszkodowanego rynku.

Jednocześnie jak wskazał biegły sądowy celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 08 lutego 2016 roku, przy uwzględnieniu powyższych stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze (90/100 złotych netto) oraz ceny części, jakich należało użyć, by przywrócić stan pojazdu do tego sprzed szkody, wynosiły 20 826,91 złotych brutto.

Jak wskazał biegły sądowy, co Sąd w pełni aprobuje, warunkiem pełnej restytucji pojazdu jest przywrócenie go do stanu sprzed szkody, a więc zastosowanie części takiego samego rodzaju jak uszkodzone. Podstawowym założeniem jest, że pojazd został skompletowany przez producenta na etapie procesu produkcyjnego, a więc dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody niezbędne jest wykorzystanie części nowych oryginalnych. Ujawnienie nieoryginalnej kompletacji uzasadnia uwzględnienie do naprawy części alternatywnych o tej samej jakości, podobnie jak ujawnienie zamontowania części używanych, pochodzących z rynku wtórnego – wykorzystanie części takiego samego rodzaju, jednak wyłącznie w odniesieniu do elementów, których takie ujawnienie dotyczyło. Jak wynika z akt szkody nie odnotowano takich przypadków w odniesieniu do elementów będących przedmiotem szkody, a zatem nie było podstaw do uwzględnienia cen części alternatywnych jakości P, czy PJ.

Zastosowanie natomiast części alternatywnych jakości Q, a więc o cechach jakościowych i wytrzymałościowych identycznych jak oryginalne części, pochodzących od tych samych producentów podzespołów jak stosowane w montażu fabrycznym, choć nie umożliwia przywrócenia stanu sprzed szkody, to zapewnia przywrócenie cech pojazdu pod względem wizualnym, technicznym i użytkowym oraz gwarantuje bezpieczeństwo i prawidłową współpracę, jak też dopasowanie do elementów nieuszkodzonych już zamontowanych w pojeździe. Części te nie są sygnowane logo producenta, z reguły mają też inne numery katalogowe i dystrybuowane są przez dostawców niezależnych, ale pod każdym innym względem ich produkcja nie różni się od części kierowanych do sieci oficjalnego przedstawiciela danej marki pojazdów. Montaż takich podzespołów po okresie gwarancji producenta pojazdu nie wpływa negatywnie na stan i wartość pojazdu. Sprawdzenie w systemie A. dostępności części zamiennych jakości Q do przedmiotowego pojazdu w zakresie objętym naprawą pokolizyjną wykazało, że takie podzespoły były oferowane w okresie likwidacji szkody, jednakże nie miało to wpływu na możliwość uniknięcia szkody całkowitej i jej rozliczenia metodą dyferencyjną.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku.

Odnosząc się do zagadnienia tzw. szkody całkowitej wskazać należy, iż prawo polskie nie formułuje definicji tego pojęcia. Art. 363 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Określenie progu opłacalności naprawy, a tym samym określenia szkody jako całkowitej jest różne w zależności od rodzaju ubezpieczenia (OC lub AC), z którego jest likwidowana szkoda.

W odniesieniu do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych kwestia ta była przedmiotem szeregu rozstrzygnięć sądowych. Jednym z pierwszych rozstrzygnięć w omawianej sprawie było orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który w wyroku z dnia 12 lutego 1992 roku (sygn. akt I ACr 30/92) stwierdził, iż szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Szkoda całkowita zaś występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. W przypadku wystąpienia szkody częściowej zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do pokrycia kosztów dokonanej naprawy, w przypadku zaś wystąpienia szkody całkowitej odszkodowanie ustala się przy wykorzystaniu tzw. metody dyferencyjnej. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem o wartość pojazdu w stanie uszkodzonym tj. po wypadku (wrak, pozostałości). Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 lutego 2002 roku (sygn. akt V CKN 903/00) uznając, iż jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem – co ma miejsce w przedmiotowej sprawie – roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku. Jednoznaczne stanowisko odnośnie szkody całkowitej przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych potwierdzające dotychczasową linię orzecznictwa Sąd Najwyższy zawarł w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 roku (składu siedmiu sędziów Izby Cywilnej, sygn. akt III CZP 76/05), w którym stwierdził, iż za utrwalony należy uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu nie przewyższający jego wartości sprzed wypadku nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Ponadto Sąd uzasadniając swoje stanowisko jednoznacznie wskazał, że nieopłacalność naprawy będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku stwierdzając nadto, że stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza rozmiar należnego odszkodowania.

W niniejszej sprawie jak wynikało z opinii biegłego sądowego P. C. wartość pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym na dzień 08 lutego 2016 roku wynosiła 7 100 złotych brutto. Biegły sądowy wychodząc od wartości bazowej pojazdu w kwocie 6 650 złotych zastosował korektę za wyposażenie dodatkowe (drugi komplet kół, głośniki – 8 sztuk, klimatyzacja automatyczna, lakier metalizowany, lusterka podgrzewane elektrycznie, autoalarm, zamek centralny zdalnie sterowany, komputer pokładowy, wskaźnik temperatury zewnętrznej, poduszki powietrzne boczne, niefabryczne radio CD, światła przeciwmgielne), korektę za datę pierwszej rejestracji i za ogumienie. Jednocześnie wyjaśniając przyczyny rozbieżności w ustaleniu wartości pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym przez pozwanego, biegły sądowy wskazał, że pozwany przyjął nieprawidłową wersję, tj. basic, zamiast comfortline, na co jednoznacznie wskazuje lista kompletacji fabrycznej wynikająca z numeru nadwozia, a także pominął elementy wyposażenia dodatkowego i uwzględnił nieuzasadnione korekty ujemne, tj. -3% z tytułu wcześniejszych napraw pokolizyjnych oraz -1% ze względu na drugiego właściciela. W takim pojeździe, jak uszkodzony – niemal dwudziestoletnim, korektę z tytułu wcześniejszych napraw pokolizyjnych stosuje się wyłącznie gdyby były one prowadzone nieprawidłowo i skutkowało to widocznymi wadami mającymi istotny wpływ na stan pojazdu. Tymczasem ze zdjęć w aktach sprawy nie wynika, aby ślady napraw w jakikolwiek sposób ujawniły się bądź miały negatywne następstwa, wad takich nie stwierdzono także w protokole oględzin pozwanego. W przypadku korekty ze względu na drugiego właściciela, to w odniesieniu do pojazdu pochodzącego z importu prywatnego, o nieudokumentowanej przeszłości zarówno w kraju, jak i za granicą, liczba poprzednich właścicieli nie jest znana, ale dotyczy to większości pojazdów o takim czasie użytkowania, a zatem objęta jest już wartością bazową.

Odnosząc się zaś do ustaleń wartości pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie uszkodzonym, biegły sądowy wskazał, że pozwany poprzez ręczną ingerencję w algorytm programu(...) sztucznie podwyższył tę wartość poprzez użycie tzw. współczynnika eksperckiego, którym podniósł ją o 50%. Powyższe jednakże w ocenie biegłego sądowego nie znajduje uzasadnienia, brak też jest jakichkolwiek przykładów autentycznych ofert rynkowych pojazdów rozbitych w sposób zbliżony do przedmiotowego potwierdzających zwiększone nimi zainteresowanie. Nadto, w aktach szkody znajduje się wynik aukcji przedmiotowego pojazdu, gdzie najwyższa oferta wynosiła 1 250 złotych brutto, co czyni tym bardziej użycie tzw. współczynnika eksperckiego niezasadnym, który to wniosek Sąd w całości podziela.

Jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego P. C. wartość spornego pojazdu w stanie uszkodzonym po kolizji z dnia 08 lutego 2016 roku wynosiła 1 300 złotych brutto, zaś celowe i uzasadnione koszty naprawy ustalone przez Sąd pozwalające na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod każdym względem – 20 826,91 złotych brutto.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że ubezpieczyciel miał obowiązek naprawić szkodę, ale tylko w granicach racjonalnych z punktu widzenia normy art. 363 k.c. W orzecznictwie zaś ugruntował się pogląd, który Sąd w pełni podziela, że jeśli naprawa miałaby kosztować więcej niż wartość uszkodzonej rzeczy, to nieracjonalne jest z ekonomicznego punktu widzenia naprawianie tej uszkodzonej rzeczy. Oczywiście poszkodowany ma prawo prowadzić działania zmierzające do odtworzenia uszkodzonego pojazdu z uwagi np. na przywiązanie do pojazdu albo inne przesłanki uzasadniające jego decyzję, ale w takiej sytuacji nie może on żądać, aby ubezpieczyciel związany był jego odczuciami. Sąd zważył, iż kryteria restytucji szkody najbardziej obiektywnie wskazują bowiem przesłanki ekonomiczne. Te zaś wskazywały na okoliczność, że naprawa uszkodzonego pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie była ekonomicznie uzasadniona. Dlatego Sąd uznał, iż obowiązek odszkodowawczy pozwanego ubezpieczyciela określony jest różnicą wartości pojazdu w stanie sprzed szkody, która wynosiła kwotę 7 100 złotych brutto i wartością pozostałości pojazdu w kwocie 1 300 złotych. Pozwany obowiązany był zatem do zapłaty kwoty 5 800 złotych brutto i żądanie powoda w tym zakresie było zasadne w całości.

Mając zatem na względzie powyższe rozważania Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i § 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda J. H. kwotę 5 800 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 4 800 złotych za okres od dnia 24 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty i 1 000 złotych liczonymi za okres od dnia 20 stycznia 2021 roku (tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma w przedmiocie rozszerzenia żądania pozwu, albowiem pozwany pismo to odebrał w dniu 19 stycznia 2021 roku (z.p.o. – k. 276 akt) i nie uiszczając tej należności niezwłocznie popadł w opóźnienie od następnego dnia) do dnia zapłaty.

W konsekwencji powyższego zasadne było również żądanie powoda w zakresie zasądzenia kwoty 965,65 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 4 800 złotych za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia 23 stycznia 2019 roku wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty (965,65 złotych) za okres od dnia 29 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty, czemu Sąd dał wyraz w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 482 k.c. w zw. z art. 481 k.c.

Natomiast odnosząc się do żądania powoda zasądzenia odsetek ustawowych liczonych od kwoty 4 800 złotych za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia zapłaty, to Sąd zważył, że odsetki te zostały już – za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia 23 stycznia 2019 roku – uwzględnione w kwocie skapitalizowanych odsetek. A zatem zasadne było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 4 800 złotych za okres od dnia 24 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty i oddalenie tego żądania za okres od dnia 11 marca 2016 roku do dnia 23 stycznia 2019 roku jako objętego punktem drugim wyroku, o czym Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku Sąd na podstawie powyżej powołanych przepisów w zw. z art. 6 k.c. stosowanym a contrario.

Oдноśnie kosztów procesu, to Sąd zważył, iż przepis art. 98 § 1 k.p.c. statuuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Przepis art. 100 k.p.c. wskazuje natomiast, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty

będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Niewątpliwie w niniejszej sprawie wskazać należy, że powód przegrał sprawę jedynie w nieznaczonej części żądania, tj. jedynie odnośnie oddalonego w części żądania w zakresie należności odsetkowej. W tej sytuacji w ocenie Sądu całością kosztów procesu należało zatem obciążyć pozwanego, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 punkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1 800 ze zmianami) zasądając od niego na rzecz powoda kwotę 3 717 złotych tytułem zwrotu: kosztów zastępstwa procesowego (1 800 złotych), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 złotych), opłaty sądowej od pozwu (289 złotych oraz 111 złotych), wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego (1 500 złotych).

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 755) Sąd nakazał w punkcie piątym wyroku ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni od pozwanego kwotę 1 072,64 złotych z tytułu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo przez Skarb Państwa jako wynagrodzenie biegłych sądowych w części, w jakiej nie zostało ono pokryte z zaliczki uiszczzonej przez strony (992,64 złotych, postanowienie z dnia 24 listopada 2020 roku, k. 260 akt) oraz zwrot kosztów związanych ze stawiennictwem świadka (80 złotych, postanowienie z dnia 25 września 2019 roku, k. 112 akt). Kosztami procesu w pozostałym zakresie, w oparciu o art. 100 k.p.c., Sąd obciążył pozwanego uznając je za uiszczone.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 22 maja 2021 roku